

## ARTYKUŁY

### Czy milczenie oskarżonego coś nam mówi? O konsekwencjach milczenia oskarżonego słów kilka<sup>1</sup>

DOI 10.53024/2.1-2.57.2025

KAROL ŻYŁA<sup>2</sup>

#### STRESZCZENIE

Autor niniejszego artykułu dokonuje kompleksowego przedstawienia konsekwencji skorzystania z prawa do milczenia przez oskarżonego w procesie karnym. Rozważania obejmują wpływ milczenia oskarżonego na ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i całokształtu okoliczności sprawy przy uwzględnieniu rudymenarnych zasad procesu karnego. Podjęto próbę ustalenia, czy milczenie jakkolwiek może być uwzględnione w procesie dowodzenia i stanowić punkt wyjścia dla dalszych rozstrzygnięć, w tym o przedmiocie procesu. Przedstawiono również wpływ skorzystania z prawa do milczenia przez oskarżonego na sytuację procesową oskarżonego w kontekście dopuszczalności skorzystania z instytucji skazania bez przeprowadzenia rozprawy oraz instytucji tzw. małego świadka koronnego.

**Słowa kluczowe:** prawo do milczenia, zasada swobodnej oceny dowodów, oskarżony, skazanie bez przeprowadzenia rozprawy, nadzwyczajne złagodzenie kary

#### ISTOTA PRAWA DO MILCZENIA

Proces karny jest postępowaniem nakierowanym na uzyskanie odpowiedzi na pytanie, jak naprawdę wyglądało dane zdarzenie, którego dotyczyć będzie rozstrzygnięcie o przedmiocie procesu. To naturalne, że dążenie do poznania prawdy w procesie, zachodzić będzie często przy użyciu poszczególnych środków przymusu mogących wywoływać negatywne skutki dla oskarżonego (podejrzanego), a prawo karne procesowe musi zapewniać odpowiednie instrumenty obrony przed tak nakreślonym oddziaływaniem. Tylko wtedy bowiem dojdzie do osiągnięcia celu

---

<sup>1</sup> Artykuł stanowi opracowanie będące skróconą wersją pracy magisterskiej pt. „Prawo do milczenia w ujęciu karnoprosesowym i karnomaterialnym”, obronionej na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach 2 lipca 2021 r. Promotorem pracy był dr hab. Jarosław Zagrodnik, prof. UŚ.

<sup>2</sup> Absolwent XIII rocznika aplikacji prokuratorskiej KSSiP, asesor Prokuratury Rejonowej Gliwice-Wschód w Gliwicach, ORCID: 0000-0002-2171-6468.

## Czy milczenie oskarżonego coś nam mówi? O konsekwencjach milczenia oskarżonego słów kilka

procesu karnego, gdy finalne rozstrzygnięcie będzie odpowiadać standardom sprawiedliwości karnomaterialnej<sup>3</sup>.

Specyfika postępowania karnego polega właściwie na konieczności wyważenia kolidujących ze sobą interesów – interesu wymiaru sprawiedliwości (utożsamianego z dojściem do prawdy materialnej) oraz interesu jednostki. Cele procesu są tak zakreślone, że idealny układ stanowi wyważenie obu z interesów i zastosowanie tzw. złotego środka przy zapewnieniu poszanowania dla prawa do obrony oskarżonego oraz standardów rzetelnego procesu<sup>4</sup>. Można wręcz pokusić się o stwierdzenie, że w pewnych kwestiach prawo procesowe musi przewidywać przeciwwagę dla stosowanych instrumentów o charakterze represyjnym, a następuje to w postaci gwarancji procesowych przydawanych poszczególnym uczestnikom procesu. Ustawodawca, tworząc system gwarancji procesowych, powinien zadbać o ukształtowanie procesu w taki sposób, ażeby uczynić zadość postulatowi równości broni w procesie.

Jedną ze wspomnianych powyżej gwarancji procesowych jest prawo do milczenia. Stanowi ono podstawową formę realizacji przysługującego oskarżonemu prawa do obrony. Nie sposób zatem inaczej traktować o istocie prawa do milczenia, jak właśnie przez pryzmat zasady prawa do obrony. Jest to bowiem podstawowe uprawnienie przysługujące oskarżonemu (podejrzananemu), a prawo do milczenia stanowi jego gwarancję i zarazem inherentną część.

Prawo do milczenia i jego zakres przedmiotowy w polskiej ustawie karnoprocesowej wynika przede wszystkim z art. 175 § 1 k.p.k.<sup>5</sup>, który stanowi, że oskarżony ma prawo do złożenia wyjaśnień, a także bez podania powodów może on odmówić odpowiedzi na poszczególne pytania lub odmówić składania wyjaśnień.

Już na pierwszy rzut oka, wykładnia przywołanego przepisu prowadzi do konstatacji, że prawo do milczenia jest ściśle powiązane z prawem do składania wyjaśnień. Rzeczoną relację idealnie opisuje stwierdzenie, że prawo do składania wyjaśnień oraz do ich odmowy stanowią „dwie strony tego samego medalu”<sup>6</sup>.

Składanie wyjaśnień, jak również sama decyzja co do ich składania jest nierozłącznie związana ze swobodą oskarżonego. Dotyczy ona zarówno nieskrępowania wypowiedzi i swobodnej relacji oskarżonego oraz wolności od wszelkiego niedozwolonego wpływu z zewnątrz przy wyjaśnianiu, a także samej decyzji co do aktywnego uczestniczenia w postępowaniu dowodowym, bądź skorzystania z prawa do milczenia. Wymienione swobody, odnoszące się do sposobu i środków prowadzonej obrony, stanowią właściwie zaczątek dla wszystkich uprawnień procesowych oskarżonego<sup>7</sup>. Jest to związane ze wspomnianą ewolucją poglądów na rozdział funkcji, a nadto ze zmianą samego modelu postępowania karnego. Odkąd bowiem uznaje się oskarżonego

<sup>3</sup> J. Skorupka (red.), *Proces karny*, K. Kremens, K. Nowicki, J. Skorupka, Warszawa 2020, s. 48-49.

<sup>4</sup> R. Kmieciak, *O zasadzie prawdy materialnej, konsensualizmie i gwarancjach procesowych osoby niewinnej*, [w:] *Zasada prawdy materialnej. Materiały z konferencji, Krasieczyn 15-16 października 2005 r.*, red. Z. Sobolewski, G. Artymiak, Kraków 2006, s. 143.

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 46, ze zm.; dalej: k.p.k.).

<sup>6</sup> P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 657.

<sup>7</sup> P. Wiliński, *Zasada prawa do obrony*, Kraków 2006, s. 267.

za podmiot procesu, nie zaś jego przedmiot, konsekwentnie należy urzeczywistniać wspomniane upodmiotowienie.

Istota prawa do milczenia zasadza się zatem na prawie do swobody wypowiedzi. Na prawo do swobody wypowiedzi, według P. Wilińskiego, składa się zarówno uprawnienie do swobodnego kształtowania wypowiedzi, jak również – co szczególnie istotne dla tematu niniejszych rozważań – nieskrępowanie tak co do samej decyzji o składaniu wyjaśnień, jak również co do warunków, w jakich do wypowiedzi dochodzi<sup>8</sup>.

Niejako „drugą stroną” uprawnienia do składania wyjaśnień jest prawo do odmowy ich złożenia bądź odmowy odpowiedzi na pytania. Prawo to stanowi sposób biernej obrony oskarżonego i również wynika z prawa swobody wypowiedzi. Model postępowania kontradiktoryjnego zakłada przecież równość stron i tak długo, jak oskarżyciel będzie dysponował uprawnieniem do skierowania postępowania dowodowego przeciwko oskarżonemu, tak długo osoba ta powinna mieć możliwość odparcia działań oskarżenia. Może to nastąpić choćby przez brak aktywnego uczestnictwa w prowadzonym postępowaniu dowodowym, co wynika z braku obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść. Tym samym oskarżony winien być wolny od przymusu związanego ze złożeniem depozycji na dowolną okoliczność w ramach prowadzonego przeciwko niemu postępowania. Oskarżony może przyjąć postawę skrajnie bierną, odmawiając jakiegokolwiek odniesienia się do zdarzenia będącego powodem przesłuchania i prowadzonego przeciwko niemu postępowania, co umożliwi mu przepis art. 175 § 1 k.p.k. Konstatując należy zatem stwierdzić, że oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności, a po stronie organu procesowego występuje zakaz przymuszania do aktywności w tym zakresie<sup>9</sup>.

## **PRAWO DO MILCZENIA W KONTEKŚCIE ZASAD PROCESOWYCH**

Warto zadać sobie pytanie, co w sytuacji, w której oskarżony odmawia składania wyjaśnień? Do roli procesowego truizmu urosło właściwie stwierdzenie, że z milczenia oskarżonego nie można wyciągnąć wobec niego negatywnych konsekwencji. Kwestia ta jednak, pomimo ugruntowanych poglądów judykatury<sup>10</sup> w tym zakresie, wymaga szerszego omówienia.

W tym miejscu należy zadać pytanie, czy z realizacji prawa do milczenia mogą wynikać negatywne konsekwencje dla jego beneficjenta? Z racji na wynikające z istoty prawa do milczenia funkcjonalne powiązanie go z dowodzeniem, odpowiedzi na zakreślone powyżej pytanie należy poszukiwać w procesie wykładni norm o podstawowym znaczeniu dla tejże materii.

Podstawowa norma prawna dla procesu dowodzenia znajduje się w art. 7 k.p.k., który stanowi o zasadzie swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z tym przepisem, organy procesowe mają za zadanie kształtowanie swoich przekonań w oparciu o wszystkie przeprowadzone dowody,

---

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 332.

<sup>9</sup> A. Sakowicz, *Prawo do milczenia w polskim procesie karnym*, Białystok 2019, s. 23.

<sup>10</sup> Zob. np. postanowienie SN z 4.02.2008 r., III KK 363/07, OSNKW 2008, nr 4; wyrok SA w Krakowie z 19.09.2002 r., II AKa 191/02, KZS 2002; wyrok SA w Katowicach z 26.03.2009 r., II AKa 50/09, KZS 2009, nr 12.

## Czy milczenie oskarżonego coś nam mówi? O konsekwencjach milczenia oskarżonego słów kilka

oceniane swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Dyrektywa ta skierowana jest do każdego organu prowadzącego postępowanie, a nie tylko w stosunku do sądu<sup>11</sup>. Przypomnienia przy tym wymaga, że w poprzednio obowiązującym k.p.k. z 1969 r., art. 4 § 1 odnosił się wyłącznie do sądu, pomijając niejako rolę innych organów procesowych mających zasadniczy wpływ na ocenę przeprowadzonych w procesie dowodów.

Pomijając podział terminologiczny odnoszący się do zasad procesowych, który dla prowadzenia niniejszych rozważań wydaje się zbędny, należy stwierdzić, że zasada swobodnej oceny dowodów oznacza, że organy procesowe oceniając dowody nie kierują się apriorycznymi wskazaniami prawa, ale posiadają swobodę w zakresie tejże oceny<sup>12</sup>. Dokonywana ocena jest wyrażeniem sądu o wartości, w którym ujawnia się określony rodzaj przeżyć w postaci aprobaty lub dezaprobaty<sup>13</sup>.

Swobodna ocena dowodów nie oznacza jednak dowolności. Można zatem pokusić się o stwierdzenie, że zasada swobodnej oceny dowodów doznaje pewnych ograniczeń. Za takie ograniczenia, J. Skorupka uznaje<sup>14</sup>, konieczność oparcia przekonania co do wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych o: ujawnienie w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy; ujawnienie okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak również na niekorzyść oskarżonego; przedstawienie swojego przekonania w uzasadnieniu, w sposób logiczny i wyczerpujący, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Organy związane opisywaną dyrektywą są zatem zobligowane do dokonywania oceny przez pryzmat zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Skoro zasada swobodnej oceny dowodów odnosi się do ujawnienia przez organ oceniający dowody wewnętrznego przekonania leżącego u podstaw podejmowanej decyzji procesowej, to wypada się zastanowić, czy w ogóle można poddać ocenie milczenie oskarżonego?

Przy tak postawionym problemie, wydaje się, że udzielenie pozytywnej odpowiedzi znajdować się będzie na kursie kolizyjnym z konstytucyjną zasadą domniemania niewinności. Z zasady tej wynika, że wyciąganie negatywnych konsekwencji prawnych z milczenia oskarżonego jest niedopuszczalne. Oskarżony nie jest w żaden sposób zobowiązany do aktywnego uczestnictwa w prowadzonym postępowaniu dowodowym. Jest to bowiem zadanie strony czynnej procesu. Skoro nie ma on obowiązku dowodzenia swojej niewinności, to tym bardziej nie będzie miał on również obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść.

Zrozumienie związku pomiędzy prawem do milczenia a zasadą domniemania niewinności wymaga rozpatrywania bierności oskarżonego, uzewnętrznionej skorzystaniem z prawa

---

<sup>11</sup> K. Zgryzek, *Proces karny...*, s. 113.

<sup>12</sup> J. Skorupka, *System Prawa Karnego Procesowego. Tom III. Cz. 2*, s. 1123.

<sup>13</sup> K. Zgryzek, [w:] *Proces karny...*, s. 113.

<sup>14</sup> J. Skorupka, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 7 k.p.k.*, Legalis 2020.

do milczenia, w kontekście ciężaru dowodzenia (*onus probandi*)<sup>15</sup>. Nie należy przy tym mylić ciężaru dowodzenia z obowiązkiem dowodzenia.

W ujęciu formalnym, *onus probandi* oznacza prawny obowiązek dowodzenia. Ze strony materialnej, ciężar dowodzenia pozwala wskazać, kto poniesie niekorzyść wynikającą z nieudowodnienia tezy oskarżenia. Przyjmuje się, że obowiązek dowodzenia ciąży na sędzie i oskarżycielu, jednakże tylko oskarżyciel ponosi skutek niewykazania swoich tez, co przejawia się w wydaniu wyroku uniewinniającego<sup>16</sup>. Odmienne zapatrywanie prezentuje w tej materii A. Tęcza-Paciorek, przyjmując, że formalny ciężar dowodzenia spoczywa również na obrońcach i pełnomocnikach<sup>17</sup>.

Ciężar dowodzenia wiąże się z prawem do milczenia poprzez fakt, że prawo do milczenia stanowi gwarancję realizacji domniemania niewinności. Samo zaś domniemanie niewinności, jako przeciwieństwo domniemania winy, chroni pozycję samego oskarżonego – zarówno jako człowieka, jak również jako strony. Przez wzgląd na fakt, że oskarżony jest stroną, wynika prakseologiczne zalecenie dążenia do udowodnienia stronie przeciwnej braku racji, pod rygorem zwiększenia prawdopodobieństwa uzyskania niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Samo dowodzenie przeciwko twierdzeniom strony przeciwnej może następować w sposób wybrany przez oskarżonego – w tym także przez milczenie.

Z domniemania niewinności oskarżonego wynika, że to oskarżony jest „panem swojego losu procesowego” i to do jego wyłącznego wyboru pozostawia się dobór odpowiedniej strategii obrony czy też formy jej realizacji. Zobowiązanie oskarżonego do przyjęcia aktywnej postawy w dowodzeniu, choćby poprzez wprowadzenie obowiązku składania wyjaśnień, oznaczałoby właściwie przerzucenie na stronę bierną konieczności dowodzenia swojej niewinności, co jest niewątpliwie sprzeczne z zasadą domniemania niewinności, jak również z regułą *nemo tenetur* (art. 74 § 1 k.p.k.). Prawo do milczenia, wraz z regułą *nemo tenetur*, stanowi zatem gwarancję nieprzerzucalności ciężaru dowodzenia na stronę bierną. Cechuje się ona bowiem tym, że w żaden sposób i pod żadnymi rygorami nie można wymagać od niej aktywności, a każde zobowiązanie do aktywnego uczestnictwa w procesie wypacza wręcz pozycję procesową oskarżonego. Jakikolwiek zmuszanie oskarżonego do składania wyjaśnień, oprócz konsekwencji związanych z uznaniem wyjaśnień za złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi (art. 171 § 7 k.p.k.), niesie za sobą naruszenie zasady domniemania niewinności<sup>18</sup>.

---

<sup>15</sup> Nie należy przy tym mylić ciężaru dowodzenia z obowiązkiem dowodzenia. Ten ostatni bowiem oznacza obowiązek przeprowadzenia dowodów i dowodzenia faktów, z uwagi na inny niż własny interes procesowy, zob. J. Skorupka, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 5*, Legalis 2020.

<sup>16</sup> C. Kulesza, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. II*, red. K. Dudka, Warszawa 2020, art. 5; podobnie też S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 590-599, cyt. za A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*; również w tym tonie A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 249; zob. także wyrok SN z 26.09.1995 r., III KRN 88/95, OSNKW 1995, nr 11-12, poz. 77; wyrok SN z 13.10.1999r., III KKN 297/97, LEX nr 34011; wyrok SA w Łodzi z 25.05.1995 r., II Akc 120/95, Prok.i Pr.- wkł. 1996, nr 7-8, poz. 20.

<sup>17</sup> A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 2012, s. 164-165.

<sup>18</sup> P. Kruszyński, *Zasada domniemania niewinności*, Warszawa 1983 s. 107.

## Czy milczenie oskarżonego coś nam mówi? O konsekwencjach milczenia oskarżonego słów kilka

Organ procesowy powinien, zarówno w toku rozprawy, jak również w fazie wyrokowania, zachować neutralność w stosunku do milczenia oskarżonego. W treść zasady domniemania niewinności wpisuje się bowiem, zdaniem A. Sakowicza, niemożność wyciągania negatywnych konsekwencji z biernej postawy oskarżonego<sup>19</sup>.

Pogląd ten jest powszechnie akceptowany w judykaturze. W jednym z orzeczeń SN wskazuje, że odmowa składania wyjaśnień lub odpowiedzi na dane pytania jest prawem oskarżonego, stąd korzystanie z tego prawa nie może być uznawane za okoliczność obciążającą<sup>20</sup>. W innym wyroku, podkreślono zaś, że wykonywanie przez oskarżonego obrony, a w szczególności poprzez prawo do milczenia, nie może być poczytywane na niekorzyść sprawcy<sup>21</sup>. Wreszcie, SN stwierdził, że taka obrona oskarżonego, choć nie ułatwia sądowi wykrycia prawdy materialnej, gdyż oskarżony nie ma obowiązku w tym zakresie, jest prawem oskarżonego i nie może być uznana ani za okoliczność skutkującą negatywną oceną postawy oskarżonego, ani za okoliczność obciążającą w zakresie dowodowym (jako poszlaka) lub przy wymiarze kary<sup>22</sup>. Gdyby bowiem dopuścić możliwość wyciągania negatywnych wniosków z milczenia oskarżonego, to doszłoby niejako do zobowiązania oskarżonego (bądź co najmniej mocnej sugestii) do aktywnego uczestnictwa w wyjaśnianiu stanu faktycznego sprawy. Z pewnością byłoby to naruszenie zasady domniemania niewinności i łączącej się z nią reguły *nemo tenetur*.

Co jednak znamienne, czym innym jest wyciąganie negatywnych konsekwencji (w sensie prawnym, w mechanizmie pewnego automatyzmu), a czym innym ocena przeprowadzonych dowodów – w tym wyjaśnień oskarżonego (oraz dowodów pośrednich – poszlak). Warto wskazać, w kontrze do powyższych poglądów negujących możliwość oceny milczenia oskarżonego, że istnieją poglądy orzecznicze, które wydają się przeczyć twierdzeniu o niemożności negatywnej oceny milczenia oskarżonego. I tak, w jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy wskazał, że stwierdzenia sądu orzekającego, mające charakter krytycznej oceny wyjaśnień oskarżonego, w żadnym razie nie mogą być interpretowane jako „swoista próba przerzucenia na oskarżonego obowiązku dostarczenia dowodów jego niewinności”<sup>23</sup>.

Istotny pogląd, wymagający wyjątkowo jego przywołania w odpowiedniej części, został wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, który w odniesieniu do opisywanej relacji prawa do milczenia i swobodnej oceny dowodów stwierdza, że „Jednym z uprawnień oskarżonego składającym się na całość jego prawa do obrony jest właśnie prawo do milczenia. Nie oznacza to jednak, że sposób takiej, a nie innej obrony, pozostaje bez wpływu na intelektualny proces myślowy, jakim jest ocena dowodów. Wszak wiarygodność zeznań świadków lub wyjaśnień oskarżonych wartościuje się również w oparciu o ulotne aspekty psychologiczne składanych w sposób bezpośredni relacji. Wrażenia, jakie organ procesowy odniesie z reakcji behawioralnych

<sup>19</sup> A. Sakowicz, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 5*, Legalis 2020.

<sup>20</sup> Wyrok SN z 4.11.1977 r., V KR 176/77, OSNKW 1978, nr 1, poz. 7.

<sup>21</sup> Wyrok SN z 6.12.1971 r., Rw 1260/71, OSNPG 1972, nr 4, poz. 77.

<sup>22</sup> Wyrok SN z 29.06.1979 r., III KR 169/79, LEX nr 70946.

<sup>23</sup> Postanowienie SN z 4.02.2002 r., IV KKN 430/01, LEX nr 53032.

przesłuchiwanych osób stanowią bez wątpienia naturalną i cenną wiedzę, wykorzystywaną przy kształtowaniu przekonania o wiarygodności dowodów i wpływają na ostateczną ocenę w zakresie prawidłowości rozumowania, zgodnego ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, o czym traktuje przepis art. 7 k.p.k. O ile milczenie oskarżonego nie jest żadnym dowodem, o tyle może ono mieć wpływ na ukształtowanie sędziowskiej oceny co do wiarygodności dowodów lub poszlak już istniejących w sprawie. Procedurze karnej – rzecz jasna – nie są znane instytucje wywołujące dla strony negatywne konsekwencje w związku z uchylaniem przez nią od przeprowadzenia dowodu (np. art. 230 i 233 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego<sup>24</sup>), ale powyższe nie oznacza jednak, że taka, a nie inna postawa procesowa może być wyeliminowana z procesu myślowego polegającego na ocenie istniejących dowodów<sup>25</sup>.

Słusznie zauważa także Sąd Apelacyjny w Łodzi, że „Prawem oskarżonego jest złożenie w sprawie takich wyjaśnień, jakie uznaje za najbardziej korzystne z punktu widzenia swojej obrony. Oskarżony walcząc z zarzutem może uciec przed nim nawet w świat fikcji. Tak długo jednak oskarżony może skutecznie w ten sposób realizować swoje uprawnienia procesowe, a sąd zobowiązany interpretować wątpliwości na jego korzyść, jak długo oskarżony nie popadnie w sprzeczność z obiektywnie ustalonymi w oparciu o przeprowadzone dowody faktami, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego<sup>26</sup>. W dalszej części tego samego judykatu zauważa się także, że „nieprawdziwe wyjaśnienia oskarżonego nie mogą wprowadzić pogarszać jego sytuacji procesowej, oskarżony ma bowiem zastrzeżone prawo do obrony nawet w taki sposób, jednakże wykrętne przedstawienie jakiegoś istotnego fragmentu wydarzeń czy zdarzenia, uprawnia do szczególnie krytycznej oceny takiego dowodu z wyjaśnień oskarżonego<sup>27</sup>. Warto zauważyć, że choć składanie wyjaśnień stanowi aktywną formę obrony, to konsekwentne przemilczenie żywotnych kwestii również ma wpływ na ocenę wyjaśnień oskarżonego dokonywaną przez Sąd<sup>28</sup>.

W odniesieniu do postawionego w tytule pytania, w pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że organy procesowe mają prawo do oceny reakcji behawioralnych oskarżonego (podejrzanego). Zawierają się one w „całokształcie okoliczności sprawy” (*vide* art. 410 k.p.k.). Co jednak szczególnie istotne i warte podkreślenia, nie samo milczenie będzie uznawane za obciążającą podejrzanego okoliczność, a jego zachowanie przy bezpośrednim kontakcie z organami procesowymi. Może być to uwzględnione w ramach swobodnej oceny dowodów w przypadku, gdy oskarżony składa wyjaśnienia, jednakowoż pewne pytania czy kwestie wprawiają go w szczególne, nienaturalne

---

<sup>24</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 1568, ze zm.).

<sup>25</sup> Wyrok SA w Białymstoku z 20.12.2011 r., II AKa 238/11, OSAB 2011, nr 4, poz. 53-58.

<sup>26</sup> Wyrok SA w Łodzi z 16.01.2014 r., II AKa 252/13, LEX nr 1474380; wyrok SA w Łodzi z 28.01.1998 r., II AKa 230/97, OSA 1998, nr 1, poz. 13.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> W tym zakresie ciekawie również SA w Krakowie: „Oskarżony może bronić się w dowolny, prawem przewidziany sposób, jednakże jego postąpienia i wyjaśnienia podlegają ocenie organów procesowych zarówno dla rozstrzygnięcia istoty sprawy (ustaleń faktycznych), jak i dla zastosowania środków zapobiegawczych. Byłoby wynaturzeniem prawa do obrony, gdyby mimo obrony wykrętnej, matactwa itp. nie można było wydać orzeczenia, tylko dlatego, że oskarżony ma prawo się bronić” (postanowienie SA w Krakowie z 23.02.1995 r., II AKz 87/95, KZS 1995, z. 2, poz. 44).

## Czy milczenie oskarżonego coś nam mówi? O konsekwencjach milczenia oskarżonego słów kilka

zakłopotanie i decyduje się pewne kwestie przemilczeć bądź konsekwentnie pomijać w ramach składanych przez siebie wyjaśnień. Można wręcz pokusić się o stwierdzenie, że przemilczenie ze strony oskarżonego, choć odnotowywane jest w protokole na innej podstawie, jest tożsamym rodzajem zachowania, co, dla przykładu, płacz oskarżonego. Zarówno przemilczenie, jak również płacz winien zostać odnotowany w protokole, a jako reakcja oskarżonego może stanowić ważny element w kontekście oceny spójności relacji oskarżonego.

Należy wyrazić również przekonanie, że organ procesowy właściwie może nie być w stanie odseparować się od sfery wewnętrznych spostrzeżeń związanych z odbiorem zachowania podejrzanego<sup>29</sup>. Wypada się również zastanowić, czy celowym jest wywieranie jakiegokolwiek wpływu na sferę wewnętrznych spostrzeżeń organu procesowego w warunkach, w których mamy do czynienia ze swobodną, aczkolwiek kontrolowaną, oceną dowodów. Przemawiają za tym, w szczególności, względy natury pragmatycznej. Skoro bowiem oddzielenie wewnętrznej sfery spostrzeżeń organu procesowego może okazać się wręcz postulatem niemożliwym do zrealizowania, to brak jest argumentów przemawiających za celowością wprowadzania (bądź utrzymywania) określonych ograniczeń. Ponadto, nawet gdyby takie ograniczenia istniały, to przez wzgląd na powyżej zasygnalizowaną niemożność, prawdopodobne jest, że doszłoby do skutku przeciwnego niż zamierzony, bowiem sędziowie (organy procesowe) przy wydaniu orzeczenia nie uzewnętrznialiby swoich odczuć w związku z zachowaniem oskarżonego, jednocześnie jednak uwzględniając je przy wydawaniu decyzji procesowej<sup>30</sup>. Warto zauważyć, że formą kontroli swobodnej oceny dowodów jest konkretne umotywowanie wydawanej przez organ postępowania decyzji procesowej. Przy założeniu niebezpieczeństwa przemilczenia pewnych faktów, które i tak będą uwzględniane przy rozstrzygnięciu sprawy, dochodzi do stanu w istocie sprzecznego z założeniami swobodnej, kontrolowanej oceny dowodów.

Odnotować należy, że istotą swobodnej oceny dowodów jest równoważne traktowanie wszystkich przeprowadzonych dowodów, przy czym jednak przemilczenie określonych kwestii przez oskarżonego stanowi jedynie część dowodu poszlakowego<sup>31</sup>. Przemilczenie określonych kwestii przez oskarżonego, nerwowe jego zachowanie podczas czynności procesowych dokonywanych z jego udziałem czy też konsekwentne pomijanie danych faktów w wyjaśnieniach, może zostać uznane za fakt uboczny. Tenże fakt, w połączeniu z innymi poszlakami (faktami ubocznymi), może doprowadzić do ustalenia faktu głównego, którego zaistnienie stanowi podstawę odpowiedzialności karnej sprawcy. Warto jednak wskazać, że ocena dowodów w tzw. procesie poszlakowym ma charakter szczególny. Charakter ten wydaje się oddawać w zupełności pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, w którym Sąd ten wskazał, że w procesie poszlakowym zachodzi konieczność włączenia szerszego kryterium ocen ze względu na złożoną

<sup>29</sup> Podobnie Z. Świda-Łagiewska, *Zasada swobodnej oceny dowodów w polskim procesie karnym*, Wrocław 1983, s. 91.

<sup>30</sup> W tym zakresie ciekawie pisał Z. Tobor, *To do a great right, do a little wrong – rzecz o sędziowskich kłamstewkach*, „Przeгляд Podatkowy” 2015, nr 6, s. 15-22, LEX.

<sup>31</sup> Odnośnie do oceny dowodów poszlakowych zob. J. Skorupka, *System Prawa Karnego Procesowego, Tom III, cz. 2*, s. 1189.

i tym samym trudniejszą drogę procesu rozumowania. Zatem w sprawie poszlakowej zasada swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) ma podwójne zastosowanie. Po pierwsze, dotyczy ona oceny przeprowadzonych dowodów (środków dowodowych) i ustalenia na ich podstawie faktów stanowiących poszlaki. Nadto, dotyczy również dalszego etapu, to jest stwierdzenia, czy ustalone fakty (poszlaki) dają podstawę do poczynienia dalszych ustaleń co do faktu głównego, tj. popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu przestępnego. Wreszcie, do istoty procesu poszlakowego należy też to, że żadna z ustalonych w sprawie poszlak, oceniana oddzielnie, nie ma znaczenia decydującego, lecz dopiero wszystkie poszlaki, złożone w logiczną całość, prowadzą do bezwzględnie przekonania o winie oskarżonego. W takiej sprawie szczególnego znaczenia nabiera konieczność rozważenia całokształtu materiału dowodowego (art. 410 k.p.k.) i dokonanie ustaleń także co do faktów, które same przez się nie świadczą jednoznacznie o winie oskarżonego, lecz mogą mieć istotne znaczenie w powiązaniu z innymi ustalonymi faktami<sup>32</sup>.

Wydaje się zatem, że sąd (organ procesowy) uprawniony jest do oceny spójności gromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego i uzewnętrzniania własnych, wewnętrznych przeżyć, w związku z postępowaniem strony procesu (oskarżonego). W każdym jednak razie, ocena przyjętej przez oskarżonego linii obrony, a więc także przemilczenia określonych kwestii i związanego z tym zachowania, musi być dokonywana przy założeniu niewinności oskarżonego i nie może stanowić jedynej podstawy do przesądzenia winy oskarżonego.

Podkreślić trzeba, że przedstawiony pogląd nie stoi w sprzeczności z przedstawionymi wcześniej zapatrywaniami judykatury co do niedopuszczalności wyciągania negatywnych konsekwencji prawnych z milczenia oskarżonego. Zachowanie oskarżonego, które może podlegać krytycznej ocenie organu, nigdy nie może być dowodem decydującym o jego winie. Takie spostrzeżenia organu, choć mają niewątpliwie charakter pomocniczy, to winny znaleźć odzwierciedlenie w sporządzanym przez organ procesowy uzasadnieniu danej decyzji procesowej. O ile przemilczenie nie może stanowić dorozumianego przyznania się do winy, to może mieć ono wpływ na finalny odbiór i ocenę wartości zgromadzonych w sprawie dowodów (w tym także wyjaśnień oskarżonego). Zatem ocena zachowań i reakcji oskarżonego może stanowić wartość dodatkową w stosunku do innych dowodów, istotną przy ocenie „całokształtu okoliczności sprawy”.

## **MILCZENIE OSKARŻONEGO A TZW. TRYBY KONSENSUALNE ORAZ INSTYTUCJA NADZWYCZAJNEGO ZŁAGODZENIA KARY**

Problem oceny milczenia oskarżonego ujawnia się także w kontekście instytucji w istocie opartych o pewną aktywność ze strony oskarżonego. Niektóre instytucje karnoprosesowe i karnomaterialne oparte są właściwie o składanie przez oskarżonego (podejrzanego) wyjaśnień i jego aktywność, premiując ją w rozmaity sposób. Tym samym, oskarżony, korzystający z prawa do milczenia, nie ma możliwości skorzystania z dobrodziejstw płynących m.in. z konsensualnych trybów zakończenia postępowania karnego czy też instytucji małego świadka koronnego. Zawarte

---

<sup>32</sup> Wyrok SA w Szczecinie z 14.05.2014 r., II AKa 67/14, LEX nr 1469408.

## Czy milczenie oskarżonego coś nam mówi? O konsekwencjach milczenia oskarżonego słów kilka

w art. 335 k.p.k. tryby konsensualnego zakończenia postępowania karnego, jak wskazuje sama treść § 1 i 2, w zasadzie wymagają aktywnego uczestnictwa oskarżonego dla stwierdzenia przesłanek do ich zastosowania. Należy jednak zauważyć, że przesłanki do zastosowania instytucji skazania bez przeprowadzenia rozprawy kształtują się odmiennie, w zależności czy mowa jest o skierowaniu samoistnego wniosku o rzeszone skazanie (art. 335 § 1 k.p.k.) czy o wniosku dołączanym do aktu oskarżenia (art. 335 § 2 k.p.k.)

Przez wzgląd na fakt, że ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na pełną analizę instytucji konsensualnego zakończenia postępowania karnego, wspomniane instytucje zostaną omówione przez pryzmat przesłanek, których spełnienie uzależnione jest od aktywności oskarżonego.

Zgodnie z art. 335 § 1 k.p.k., skierowanie wniosku o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kar lub innych środków może nastąpić w przypadku, gdy oskarżony przyznaje się do winy, a w świetle jego wyjaśnień okoliczności popełnienia przestępstwa i wina nie budzą wątpliwości.

Należy zauważyć, że sąd orzekając w trybach konsensualnych z art. 335 k.p.k. nie przeprowadza postępowania dowodowego i czyni ustalenia na podstawie materiałów zgromadzonych w postępowaniu przygotowawczym. Dlatego też, wymóg braku wątpliwości co do okoliczności przestępstwa i winy jest „centralnym wręcz elementem konstrukcji każdej instytucji konsensualnej”<sup>33</sup>. W przypadku skierowania tzw. samoistnego wniosku z art. 335 § 1 k.p.k. ustawodawca wymaga przyznania się do winy oraz wyjaśnień, które nie będą wzbudzać wątpliwości w zakresie okoliczności popełnienia przestępstwa oraz winy oskarżonego. Oznacza to, że przyznanie się do winy musi być pełne (*confesio plena*), a idące w ślad za nim wyjaśnienia, powinny dotyczyć całokształtu kwestii istotnych dla ustalenia sprawstwa, winy oraz kwalifikacji prawnej<sup>34</sup>. Przyznanie się do winy, zdaniem B. Zająca, oznacza „oświadczenie oskarżonego, jako podmiotu procesowego, w którym uznaje on za prawdziwe okoliczności faktyczne mające znaczenie w sprawie”<sup>35</sup>. Należy zatem uznać, że wyjaśnienia winy powinny być kompleksowe, dotyczące zarówno strony podmiotowej, jak również przedmiotowej zarzucanego czynu zabronionego.

W konsekwencji, w przypadku gdy oskarżony decyduje się na milczenie całkowite, bądź po przyznaniu się do winy nie będzie wyjaśniał albo będzie to czynił w sposób wzbudzający wątpliwości w zakresie okoliczności istotnych do przypisania sprawstwa, nie będzie możliwe zastosowanie instytucji z art. 335 § 1 k.p.k.

Warto jednak rozważyć, czy milczenie częściowe bądź chwilowe wykluczy możliwość zastosowania trybu z art. 335 § 1 k.p.k. Jak słusznie zauważa A. Sakowicz, milczenie częściowe bądź chwilowe należy oceniać odmiennie. Zasadnie bowiem wskazuje, że z art. 335 § 1 k.p.k.

---

<sup>33</sup> R. Koper, *Brak wątpliwości dotyczących okoliczności przestępstwa i winy jako warunek stosowania regulacji konsensualnych w procesie karnym*, [w:] *Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015-2016. Księga pamiątkowa poświęcona profesor Monice Zbrojewskiej*, Red. T. Grzegorzczak, R. Olszewski, Warszawa 2016, s. 163.

<sup>34</sup> J. Zagrodnik, *Proces karny...*, s. 570.

<sup>35</sup> B. Zając, *Przyznanie się do winy w ujęciu procesowym*, „Palestra” 1992, nr 7-8, s. 53.

nie wynika obowiązek przyznania się do winy i złożenia wyjaśnień przy pierwszym przesłuchaniu. Może to nastąpić na dalszym etapie postępowania przygotowawczego<sup>36</sup>.

Szczególnie jednak istotne wydaje się, ażeby korzystanie z prawa do milczenia przez oskarżonego nie spowodowało uznania, że pewne okoliczności i wina wzbudzają wątpliwości sądu. Należy bowiem mieć na uwadze, że w przypadku, w którym organ prowadzący postępowanie przygotowawcze nie zgromadził informacji kluczowych dla stwierdzenia braku wątpliwości co do okoliczności przestępstwa i winy oskarżonego, orzeczenie kary na posiedzeniu w trybie art. 335 § 1 k.p.k. będzie niemożliwe. Nieustalenie tych okoliczności może nastąpić wskutek korzystania z prawa do milczenia przez oskarżonego poprzez odmowę odpowiedzi na określone pytania bądź przemilczenia pewnych informacji. Należy jednak pamiętać, że oskarżony korzystający z prawa do odmowy odpowiedzi na dane pytania, czy też oskarżony unikający wyjaśnienia pewnych kwestii nadal składa wyjaśnienia. Godzi się zatem zauważyć, że kluczowa będzie ocena całokształtu zebranego materiału dowodowego. Jeśli bowiem sąd stwierdzi, że pewne okoliczności wynikają z innych aniżeli wyjaśnienia oskarżonego środków dowodowych, to zdaje się, że nie będzie przeszkód po temu, ażeby uznać, że opisywana przesłanka braku wątpliwości jest spełniona.

Konkludując, dla zastosowania instytucji z art. 335 § 1 k.p.k. wymagane jest przyznanie się do winy i złożenie przez oskarżonego wyjaśnień. Należy jednak pamiętać, że nie warunkuje to stwierdzenia, że w przypadku częściowego bądź chwilowego milczenia oskarżonego, dojdzie do niemożności zastosowania opisywanego trybu konsensualnego. Każdorazowo należy bowiem zbadać zgromadzony w postępowaniu przygotowawczym materiał dowodowy i ocenić, czy skorzystanie z prawa do milczenia przez oskarżonego stoi na przeszkodzie wydaniu wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy. Jeśli bowiem pewne okoliczności są ustalone niezależnie od aktywności oskarżonego, to jego chwilowe bądź częściowe milczenie w ich zakresie nie zniweczy „braku wątpliwości co do okoliczności i winy oskarżonego”. Warto jednak podkreślić, że w szeroko rozumianym interesie oskarżonego pozostaje złożenie kompleksowych i przejrzystych wyjaśnień. Skorzystanie z prawa do odmowy odpowiedzi na poszczególne pytania bądź przemilczanie pewnych kwestii, choć nie stanowi generalnej przeszkody w zakończeniu postępowania w trybie konsensualnym, to może w znaczącym stopniu utrudnić jej zastosowanie.

Kolejny z trybów konsensualnych, który zasługuje na uwagę w kontekście korzystania z prawa do milczenia przez oskarżonego, określony jest w art. 335 § 2 k.p.k. W pierwszej kolejności godzi się zauważyć, że przeciwnie niż w odniesieniu do trybu z art. 335 § 1 k.p.k., ustawodawca nie wyraził wprost konieczności przyznania się oskarżonego do winy i złożenia przez niego wyjaśnień. Przesłanką zastosowania tejże instytucji jest wymóg, ażeby okoliczności popełnienia przestępstwa i wina oskarżonego nie budziły wątpliwości, a oświadczenia dowodowe nie były sprzeczne z dokonanyymi ustaleniami. Przez rzeczone oświadczenia dowodowe, jak słusznie zauważył A. Sakowicz, należy rozumieć „wyjaśnienia (także złożone w trybie art. 176 k.p.k.), odpowiedź na pytanie, w tym czy przyznaje się on do winy; oświadczenia złożone do protokołu zatrzymania

---

<sup>36</sup> A. Sakowicz, *Prawo do milczenia...*, s. 391.

## Czy milczenie oskarżonego coś nam mówi? O konsekwencjach milczenia oskarżonego słów kilka

(art. 244 § 3 zdanie drugie k.p.k.), pisemne oświadczenia podejrzanego, które można odczytać w trybie art. 393 § 3 k.p.k. a także wnioski dowodowe<sup>37</sup>.

Wydaje się, że określona w art. 335 § 2 k.p.k. niesprzeczność oświadczeń dowodowych oskarżonego z dokonanymi ustaleniami będzie mogła wystąpić również wtedy, gdy oskarżony przyznając się do winy, jednocześnie nie zdecyduje się na złożenie wyjaśnień. Warto bowiem zauważyć, że milczenie oskarżonego jest dowodowo neutralne. Nie można z niego wywodzić kategorycznych wniosków, jak np. milczące przyznanie się do winy, a nadto, z oczywistych względów, nie nosi ona wartości dowodowej, którą można by porównać z poczynionymi ustaleniami. Godzi się jednak zauważyć, że przemilczenie przez oskarżonego kwestii przyznania się do czynu należy pochylić jako nieprzyznawanie się do winy. Zatem swoistym minimalnym poziomem aktywności wymaganej od oskarżonego jest jego przyznanie się do winy. Jeśli bowiem nie przyzna się, bądź odmówi odpowiedzi na pytanie w zakresie przyznania się do popełnienia zarzucanego czynu, to w konsekwencji dojdzie do sprzeczności oświadczeń dowodowych oskarżonego z poczynionymi ustaleniami, a tym samym niemożliwe będzie zastosowanie opisywanego trybu i skierowanie niesamoistnego wniosku z art. 335 § 2 k.p.k.<sup>38</sup>.

Ostatnią z opisywanych instytucji konsensualnego zakończenia postępowania karnego jest instytucja dobrowolnego poddania się karze na rozprawie bez przeprowadzania postępowania dowodowego (art. 387 k.p.k.). Należy zauważyć, że warunkiem skorzystania z rzeczonyj instytucji jest złożenie stosownego wniosku przez oskarżonego do momentu zakończenia przesłuchania wszystkich oskarżonych. Uprawniony do złożenia takiego wniosku jest oskarżony, któremu zarzucono popełnienie przestępstwa zagrożonego karą nieprzekraczającą 15 lat pozbawienia wolności. Sąd może przychylić się do składanego wniosku, jednocześnie orzekając określoną karę, środki karne, środki kompensacyjne lub przepadek, jeśli okoliczności popełnienia przestępstwa i wina nie budzą wątpliwości, a cele postępowania zostaną osiągnięte bez przeprowadzenia rozprawy w całości<sup>39</sup>.

Wypada się jednak zastanowić, czy mimo braku wyrażonego wprost wymogu przyznania się do winy i złożenia wyjaśnień, możliwe jest zastosowanie instytucji z art. 387 § 1 k.p.k. w układzie, w którym oskarżony tego nie czyni. Godzi się zauważyć, że na gruncie tak samo sformułowanej przesłanki braku wątpliwości co do okoliczności popełnienia przestępstwa w przypadku

---

<sup>37</sup> A. Sakowicz, *Prawo do milczenia...*, s. 394-395.

<sup>38</sup> Podobnie S. Steinborn, [w:] J. Grajewski, P. Rogoziński, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, LEX/el. 2016, art. 335; A. Sakowicz, *Prawo do milczenia...*, s. 395; R. Koper, *Dwa tryby skazania bez rozprawy w procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 10, s. 40; przeciwnie B. Skowron, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. II*, red. K. Dudka, Warszawa 2020, art. 335.

<sup>39</sup> Takiemu wnioskowi może sprzeciwić się prokurator i pokrzywdzony, a ich sprzeciw uniemożliwia zastosowanie instytucji z art. 387 § 1 k.p.k.

warunkowego umorzenia postępowania karnego (art. 66 § 1 k.k.)<sup>40</sup>, Sąd Najwyższy stwierdził, że „Wymaganie ustawy, aby okoliczności popełnienia czynu nie budziły wątpliwości, jest spełnione zwłaszcza wtedy, gdy sprawca przyznał się w sposób nie nasuwający zastrzeżeń do zarzucanego mu czynu. Wspomniane wymaganie ustawy jest spełnione również wtedy, gdy sprawca został np. ujęty na gorącym uczynku albo gdy istnieją inne oczywiste dowody stwierdzające popełnienie czynu”<sup>41</sup>. Wyrażone zapatrywanie zasługuje na pełną aprobatę, choć podkreślenia wymaga, że zaprzeczenie popełnieniu przestępstwa poparte wyjaśnieniami, z których wypływać może wersja wspierająca nieprzyznanie się do winy oskarżonego, znacząco utrudnia osiągnięcie stanu, w którym okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości. Ponadto, brak odpowiedniego przepisu ustawy karnoprocesowej, który uzależniałby możliwość zastosowania instytucji z art. 387 § 1 k.p.k. od wymogu przyznania się do winy i złożenia wyjaśnień przez oskarżonego. Nadto, samo przyznanie się, bez złożenia wyjaśnień, nie powoduje rozwiania wątpliwości wokół okoliczności popełnienia przestępstwa przez sprawcę. Co więcej, złożenie wniosku o skazanie w trybie art. 387 k.p.k., mimo nieprzyznania się do winy, może być tylko pozornie sprzeczne, gdyż dla oskarżonego może być to podyktowane koniecznością asekuracji na wypadek nieuwzględnienia wniosku<sup>42</sup>.

Konkludując, możliwe będzie wydanie wyroku skazującego w trybie przewidzianym w art. 387 k.p.k. także w przypadku, w którym oskarżony nie przyznaje się do winy i nie składa wyjaśnień. Należy przy tym jednocześnie pamiętać, że musi dojść do zgromadzenia materiału dowodowego przemawiającego za sprawstwem i winą oskarżonego.

## INSTYTUCJA TZW. MAŁEGO ŚWIADKA KORONNEGO

– Na instytucję tzw. małego świadka koronnego składają się dwa przepisy ustawy karnej, a mianowicie art. 60 § 3 i art. 60 § 4 k.k.<sup>43</sup> Opisywana instytucja stanowi alternatywę dla instytucji świadka koronnego. Jest to, jak wskazuje Z. Ćwiąkalski, efekt pewnego kompromisu między zwolennikami i przeciwnikami daleko idącej koncesji na rzecz zasady oportunisty, wyrażonej w odrębnej ustawie o świadku koronnym. Uważa się w szczególności, że wspomniana ustawa powinna być stosowana tylko do najpoważniejszych przypadków, kiedy nie jest możliwe poprzestanie na rozwiązaniu zaproponowanym w kodeksie karnym<sup>44</sup>. *Ratio legis* wprowadzenia

---

<sup>40</sup> Tożsamą przesłanką posługuje się również Kodeks karny skarbowy w odniesieniu do dobrowolnego poddania się odpowiedzialności (art. 17 k.k.s.). W odniesieniu do tejże przesłanki, w doktrynie stwierdza się, że „nie formułuje to warunku przyznania się sprawcy do popełnienia zarzucanego mu czynu jako elementu przesłanki pozytywnej dobrowolnego poddania się odpowiedzialności wyrażonej w maksymie o braku wątpliwości co do winy sprawcy i okoliczności popełnienia zarzucanego mu przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego”, zob. T. Razowski, [w:] P. Kardas, G. Łabuda, T. Razowski, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz, wyd. III*, Warszawa 2017, art. 17.

<sup>41</sup> Uchwała SN(PI) z 29.01.1971 r., VI KZP 26/69, OSNKW 1971, nr 3, poz. 33; podobnie wyrok SN(7) z 11.07.1985 r., RNw 17/85, OSNKW 1986, nr 3-4, poz. 18.

<sup>42</sup> D. Wysocki, *Instytucja „porozumienia” w postępowaniu karnym*, „Państwo i Prawo” 2000, nr 10, s. 93.

<sup>43</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2025 r. poz. 383 ze zm.; dalej: k.k.).

<sup>44</sup> Z. Ćwiąkalski, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53-116, wyd. V*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, art. 60.

## Czy milczenie oskarżonego coś nam mówi? O konsekwencjach milczenia oskarżonego słów kilka

przywołanych powyżej przepisów do kodeksu karnego z 1997 r. należy dopatrywać się w chęci zwalczania przestępczości zorganizowanej<sup>45</sup>.

Warto nadmienić, że wykładnia poszczególnych przesłanek przepisów statuujących instytucję tzw. małego świadka koronnego wywołuje szereg problemów natury interpretacyjnej. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę ograniczone ramy niniejszego artykułu, chciałbym skupić się jedynie na przesłankach odnoszących się bezpośrednio do aktywności dowodowej oskarżonego, a mianowicie:

- a) ujawnienia przez oskarżonego wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacji dotyczących osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa i istotnych okoliczności jego popełnienia (art. 60 § 3 k.k.),
- b) ujawnienia przez oskarżonego, niezależnie od wyjaśnień złożonych w swojej sprawie, przed organem ścigania i przedstawienia istotnych okoliczności, nieznanymi dotychczas temu organowi, przestępstwa zagrożonego karą powyżej 5 lat pozbawienia wolności (art. 60 § 4 k.k.).

W obu przypadkach, oskarżony, chcąc skorzystać z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary wskutek zastosowania art. 60 § 3 bądź art. 60 § 4 k.k., zobowiązany jest do aktywnego udziału we wzbogaceniu materiału dowodowego danej sprawy karnej. Tak przedstawionej konieczności nie sposób jednak uznać za ograniczenie prawa do milczenia, bowiem skorzystanie ze wskazanych możliwości stanowi swego rodzaju nagrodę za współpracę z organami ścigania i dostarczenie materiału dowodowego mogącego mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Jak wynika z samej treści przepisów statuujących przytoczone powyżej przesłanki, zakres wymaganej od oskarżonego aktywności kształtuje się odmiennie.

Rozpoczynając swoje rozważania od pierwszej „odmiany” instytucji tzw. małego świadka koronnego (art. 60 § 3 k.k.), należy zauważyć, że przepis ten zawiera obligatoryjną podstawę złagodzenia kary, a w niektórych przypadkach nawet warunkowego jej zawieszenia. Ażeby skorzystać z dobrodziejstwa wspomianej instytucji, oskarżony obowiązany jest ujawnić, wobec organu powołanego do ścigania przestępstw, informacje dotyczące osób uczestniczących w przestępstwie oraz istotne okoliczności jego popełnienia. Rzeczony wzbogacenie materiału dowodowego powinno nastąpić w formie złożenia wyjaśnień. Ujawnienie to powinno nastąpić przed organem powołanym do ścigania przestępstw, a więc winno nastąpić jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego<sup>46</sup>.

Informacje przekazywane przez oskarżonego powinny być kompleksowe i dotyczyć całości relacjonowanego zdarzenia. Wykluczone będzie nadzwyczajne złagodzenie kary sprawcy, który dopuszcza się taktycznego dozowania informacji w celu chronienia współsprawców

---

<sup>45</sup> Uzasadnienie rządowego projektu kodeksu karnego, [w:] *Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami*, Warszawa 1997, s. 155.

<sup>46</sup> Tak też A. Michalska-Warias, *Obowiązek potwierdzenia wyjaśnień przed sądem przez tzw. małego świadka koronnego*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 9, s. 70; zob. też wyrok SA w Krakowie z 26.04.2006 r., II AKa 59/06, KZS 2006, nr 5, poz. 35.

lub zorganizowanej grupy bądź własnych interesów procesowych<sup>47</sup>. Jak wskazuje Sąd Apelacyjny w Warszawie, zastosowanie art. 60 § 3 k.k. może mieć miejsce wyłącznie wobec oskarżonego, który złożył wyczerpujące, szczere i pełne oraz konsekwentne wyjaśnienia, które obejmują istotne okoliczności popełnienia przestępstwa, w tym również odnoszące się do roli samego oskarżonego. Podejrzany musi przyznać się do sprawstwa i zawinienia w całości<sup>48</sup>. Ponadto, zgodnie ze stanowiskiem judykatury, informacje przekazywane przez sprawcę muszą być istotne – dotyczące nie tylko osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa, jak i istotnych okoliczności jego popełnienia. Przyjmuje się, że rozumieć przez to należy takie informacje, które będą umożliwiały postawienie zarzutów konkretnym osobom poprzez ustalenie, zidentyfikowanie oraz pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej, jak również ewentualne uniemożliwienie im dalszej działalności przestępczej<sup>49</sup>.

Oczywistym jest, że w świetle przedstawionych powyżej warunków, oskarżony musi zrezygnować z prawa do milczenia. Podejrzany powinien zostać pouczony o przesłankach instytucji tzw. małego świadka koronnego i ewentualnych konsekwencjach jej wdrożenia. Należy pamiętać, że osoba, wobec której zastosowano instytucję świadka koronnego, musi wykazać się lojalnością i nie zmieniać składanych wyjaśnień.

Podejrzany nie ma jednak obowiązku przyznania się do winy i składania wyjaśnień już podczas pierwszego przesłuchania przed organem prowadzącym postępowanie przygotowawcze. Relevantne jest samo ujawnienie informacji w postępowaniu przygotowawczym, nie zaś moment ich ujawnienia na tymże etapie. Należy również zauważyć, że ujawnienie informacji w myśl art. 60 § 3 k.k. może nastąpić jednorazowo, a oskarżony (podejrzany) w postępowaniu karnym nie jest zmuszony do ich każdorazowego potwierdzania. Pogląd ten znajduje swoje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w jednym z wyroków wskazuje, że „przepis art. 60 § 3 k.k. nie zawiera wymogu ani konsekwentnego podtrzymywania przez sprawcę swoich wyjaśnień w toku całego postępowania przygotowawczego, ani też potwierdzania ich na rozprawie głównej. W swoim literalnym brzmieniu jest w tym zakresie jednoznaczny. Podkreślić trzeba, że gdyby w zamyśle ustawodawcy było obwarowanie stosowania art. 60 § 3 k.k. warunkiem podtrzymania przez sprawcę swoich relacji przez cały proces karny, to niewątpliwie zastrzeżenie takie zamieściłby w tekście wskazanego przepisu”<sup>50</sup>. Wyrażone w orzecznictwie zapatrywanie zasługuje na aprobatę. Warto bowiem zauważyć, że oskarżony decydując się na skorzystanie z instytucji tzw. małego świadka koronnego i ujawnienie informacji, jest pouczany o konsekwencjach swojej decyzji zarówno na etapie przystępowania do składania wyjaśnień, jak również po ogłoszeniu

---

<sup>47</sup> Zob. wyrok SA w Krakowie z 6.09.2017 r., II Aka 87/17, KZS 2017, nr 10, poz. 45.; wyrok SA w Lublinie z 28.01.2014 r., II Aka 1/14, LEX nr 1480461; wyrok SA w Poznaniu z 7.02.2002 r., II Aka 16/02, OSA 2002, nr 9, poz. 69.

<sup>48</sup> Wyrok SA w Warszawie z 14.6.2019 r., II Aka 250/18, nr 2728638.

<sup>49</sup> Postanowienie SN z 17.06.2015 r., V KK 60/15 LEX nr 1764826; wyrok SA w Krakowie z 6.09.2017 r., II Aka 87/17.

<sup>50</sup> Wyrok SN z 15.11.2002 r., II KKN 390/01, LEX nr 74454; zob. też wyrok SA w Katowicach, II Aka 264/98, „Prokuratura i Prawo 1999, dodatek „Orzecznictwo”, nr 11-12, poz. 10; przeciwnie A. Sakowicz, *Prawo do milczenia...* s. 376.

## Czy milczenie oskarżonego coś nam mówi? O konsekwencjach milczenia oskarżonego słów kilka

lub przy doręczeniu wyroku z zastosowaniem art. 60 § 3 bądź 4 k.k. lub art. 36 § 3 k.k.s. Ponadto, sankcje grożące oskarżonemu za niezachowanie lojalności w trakcie trwającego procesu lub po uprawomocnieniu się orzeczenia mają charakter fakultatywny. Co więcej, w przypadku normy wyrażonej w treści art. 434 § 4 k.p.k., dla zastosowania ograniczenia zakazu *reformationis in peius* konieczne jest odwołanie lub istotna zmiana wyjaśnień lub zeznań. Warto przy tym zauważyć, że odmowa złożenia wyjaśnień lub odmowa odpowiedzi na zadane pytanie nie będzie stanowić o odwołaniu bądź zmianie depozycji. Z milczenia bowiem nie wynika żadna wartość dodana, a skorzystanie z prawa do milczenia nie świadczy o odwołaniu bądź dyskwalifikacji poprzednio złożonej depozycji.

Nieco inaczej kształtuje się sytuacja w przypadku możliwości wznowienia postępowania karnego (art. 540a pkt 1 k.p.k.), gdyż mowa w tymże przepisie o „potwierdzeniu przez oskarżonego ujawnionych informacji”. W takim układzie, oskarżony korzystając z prawa do milczenia po prawomocnym zakończeniu postępowania karnego, naraża się na zastosowanie przez sąd instytucji wznowienia postępowania karnego na wskazanej powyżej podstawie. Jednakże warto pamiętać, że niepotwierdzenie uprzednio złożonej relacji przed sądem nie będzie dyskwalifikować uprzednio złożonych wyjaśnień, które będą mogły zostać odczytane w danej sprawie (art. 391 § 1 i 2 k.p.k), a sama przesłanka do wznowienia postępowania ma charakter fakultatywny i przez to pozostawiona jest do uznania sądu.

W świetle powyżej przedstawionych zapatrywań judykatury, nie sposób zgodzić się z A. Sakowiczem, który uznaje, że następująca po ujawnieniu informacji odmowa złożenia wyjaśnień stanowi przejaw nielojalności ze strony oskarżonego, który wyklucza zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary w oparciu o art. 60 § 3 k.k.<sup>51</sup>. Warto podkreślić, że skorzystanie z prawa do milczenia nie dyskwalifikuje dowodu z uprzednio złożonych wyjaśnień przez oskarżonego. Słusznie jednak zauważa A. Sakowicz, że w przypadku odmowy odpowiedzi na pytania ze strony sądu czy też innych uczestników postępowania, wyjaśnienia oskarżonego mogą zostać uznane za wybiórcze. Należy jednak pamiętać, że momentem relewantnym dla złożenia pełnej relacji przez stronę bierną jest etap postępowania przygotowawczego, nie zaś postępowanie główne. Dlatego też rola składanych przez oskarżonego wyjaśnień w postępowaniu głównym będzie mieć zasadniczo charakter pomocniczy, służący doprecyzowaniu przedstawionych na wcześniejszym etapie informacji.

Druga „odmiana” instytucji małego świadka koronnego została uregulowana w art. 60 § 4 k.k. W myśl tego przepisu, sąd, na wniosek prokuratora, może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet warunkowo zawiesić jej wykonanie w stosunku do sprawcy przestępstwa, który, niezależnie od wyjaśnień złożonych w swojej sprawie, ujawnił przed organem ścigania i przedstawił istotne okoliczności, nieznanе dotychczas temu organowi, przestępstwa zagrożonego karą powyżej 5 lat pozbawienia wolności. Mamy do czynienia zatem z kilkoma przesłankami warunkującymi zastosowanie rzeczonyj instytucji, przy czym znaczenie dla tematu niniejszych rozważań

---

<sup>51</sup> A. Sakowicz, *Prawo do milczenia...*, s. 378.

wykazuje przesłanka ujawnienia i przedstawienia przed organem ścigania istotnych okoliczności, nieznanych dotychczas temu organowi, które dotyczą przestępstwa zagrożonego karą powyżej 5 lat pozbawienia wolności, co powinno nastąpić niezależnie od wyjaśnień złożonych w swojej sprawie. Z brzmienia przywołanego przepisu, jak słusznie zauważa A. Sakowicz, należy odczytać, że wspomniane ujawnienie i przedstawienie przed organem ścigania okoliczności dotyczących się przestępstwa zagrożonego karą powyżej 5 lat pozbawienia wolności, następować będzie w postępowaniu, które będzie poprzedzać takie postępowanie. Sprawca ujawniający informacje będzie zatem musiał zrobić to co najmniej dwukrotnie, po raz pierwszy w trakcie składania swoich wyjaśnień, a następnie będąc przesłuchiwanym w charakterze świadka w sprawie o przestępstwo zagrożone karą powyżej 5 lat pozbawienia wolności<sup>52</sup>.

Główny problem powiązany z prawem do milczenia sprowadza się do ustalenia, czy oskarżony jest uprawniony do milczenia w ramach pierwszego z postępowań (we własnej sprawie). Odpowiedzi na tak zarysowany problem może dostarczyć wykładnia sformułowania „niezależnie od wyjaśnień złożonych we własnej sprawie”. W doktrynie brak jest jednolitego stanowiska do zakreślonego powyżej problemu. Jak się wydaje, poglądy doktryny dają podstawę do wyróżnienia trzech stanowisk.

Pierwsze z nich, które z powodzeniem można nazwać liberalnym, zakłada, że w takiej sytuacji sprawca nie ma obowiązku złożenia wyjaśnień we własnej sprawie, wskazując przy tym, iż brak jest powiązania pomiędzy postawą sprawcy we własnej sprawie, a ujawnieniem informacji ważnych dla innego postępowania<sup>53</sup>.

Kolejne ze stanowisk przewiduje niedopuszczalność skorzystania z prawa do odmowy złożenia wyjaśnień. Zwolennicy tego zapatrywania wskazują, że powyższa konstatacja wynika z wykładni językowej sformułowania „niezależnie od wyjaśnień złożonych w swojej sprawie”. Ich zdaniem, należy to rozumieć jako konieczność złożenia wyjaśnień w postępowaniu w swojej sprawie<sup>54</sup>.

Ostatnie ze stanowisk uzależnia stosowanie regulacji z art. 60 § 4 k.k. od złożenia przez sprawcę pełnych i wyczerpujących wyjaśnień, zgodnych ze stanem faktycznym. Zdaniem zwolenników niniejszego kierunku wykładni, przemawia za tym zwrot „niezależnie od wyjaśnień złożonych w swojej sprawie”, oraz *ratio legis* omawianej instytucji. Nadzwyczajne złagodzenie kary jest, ich zdaniem, w tym przypadku swego rodzaju premią dla sprawcy podejmującego współpracę z organami wymiaru sprawiedliwości. Postawa sprawcy prowadzić ma z jednej strony do maksymalnego przyspieszenia i uproszczenia postępowania prowadzonego przeciwko sprawcy,

---

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 379.

<sup>53</sup> Zob. M. Surkont, *Szczególne podstawy i sposób łagodzenia kary z art. 60 § 3-5 i art. 61 k.k.*, „Przegląd Sądowy” 1999, nr 11-12, s. 48 i n.; A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2004, s. 248-249; J. Wojciechowski, *Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2002, s. 142-143.

<sup>54</sup> Zob. K. Daszkiewicz, *Mały świadek koronny, cz. I*, „Palestra” 1999, nr 3-4, s. 33-34; J. Paśkiewicz, *Świadek koronny in sua causa oraz in altera causa (art. 60 § 3-5 i art. 61 k.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 12, s. 61-62.

## Czy milczenie oskarżonego coś nam mówi? O konsekwencjach milczenia oskarżonego słów kilka

z drugiej zaś ma stanowić podstawę do podjęcia nowego postępowania o przestępstwo zagrożone karą powyżej 5 lat pozbawienia wolności<sup>55</sup>.

W orzecznictwie dominuje pogląd zbieżny z drugą z przedstawionych koncepcji. I tak, Sąd Najwyższy w uchwale z 11 stycznia 2006 r. stwierdził, że „Zawarte w art. 60 § 4 k.k. sformułowanie «niezależnie od wyjaśnień złożonych w swojej sprawie» oznacza, że warunkiem koniecznym, umożliwiającym zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary, na podstawie przesłanek wskazanych w tym przepisie, jest jedynie złożenie wyjaśnień w swojej sprawie, nie zaś określona treść tych wyjaśnień”<sup>56</sup>. Podobnie, choć nieco wcześniej, orzekł Sąd Apelacyjny w Katowicach, że „niezłożenie przez oskarżonego wyczerpujących wyjaśnień w swojej sprawie, nie może wykluczać możliwości skorzystania z nadzwyczajnego złagodzenia kary za istotne przyczynienie się do ujawnienia innego przestępstwa, albowiem to, czy wyjaśnienia złożone przez oskarżonego w danej sprawie są prawdziwe, pełne, wyczerpujące nie jest warunkiem skorzystania z instytucji określonej w art. 60 § 4 k.k.”<sup>57</sup>.

Wydaje się, że na aprobatę zasługuje drugie z zaprezentowanych powyżej stanowisk doktryny, które znajduje swoje odzwierciedlenie także w poglądach judykatury. W pierwszej kolejności należy bowiem podkreślić, że z treści art. 60 § 4 k.k. niewątpliwie wynika obowiązek złożenia wyjaśnień. Warto także zauważyć, że w opisywanym układzie procesowym istnieją dwa postępowania. Jednocześnie, godzi się zauważyć, odwołując się do *ratio legis* przepisu, że wymiar sprawiedliwości odniesie zasadniczą korzyść z dostarczenia informacji w postępowaniu „w cudzej sprawie” (*in altera causa*). Gdyby bowiem uznać, że *ratio legis* odnosi się do dwóch spraw – sprawy własnej i cudzej, to przez wzgląd na spójność systemu należałoby wywodzić, że instytucja z art. 60 § 4 k.k. powinna mieć charakter obligatoryjny (jak instytucja z art. 60 § 3 k.k.), nie zaś fakultatywny. Należy bowiem stwierdzić, że w przypadku zastosowania instytucji z art. 60 § 4 k.k. wymiar sprawiedliwości może uzyskać korzyść z rozwikłania dwóch, niezwiązanych ze sobą spraw. W porównaniu do regulacji z art. 60 § 3 k.k. będzie to zatem obiektywnie większa korzyść, wszak z instytucji zadekretowanej w tym przepisie skorzystać może sprawca współdziałający z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa, a więc następować to będzie niejako w ramach ściśle powiązanych ze sobą zachowań przestępnych, co niewątpliwie sprzyja dochodzeniu do prawdy w procesie. Należy zatem stwierdzić, że obowiązek złożenia wyjaśnień kompletnych, prawdziwych i mających istotne znaczenie dla sprawy odnosić się będzie do wyjaśnień składanych w odniesieniu do sprawy cudzej, a ingerencja w prawo do obrony oskarżonego we własnej sprawie nie może być skutecznie uzasadniona dobrodziejstwem nadzwyczajnego złagodzenia z art. 60 § 4 k.k., które w głównej mierze ma odnieść skutek dla wymiaru sprawiedliwości w innej niż oskarżonego sprawie.

<sup>55</sup> Zob. Z. Cwiakalski, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53-116*, wyd. V, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, art. 60; J. Raglewski, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2006 r. (I KZP 53/05)*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2006, z. 2, s. 266-267.

<sup>56</sup> Uchwała SN z 11.01.2006 r., I KZP 53/05, OSNKW 2006, nr 2, poz. 13; por. głosę krytyczną J. Raglewski, *Glosa do uchwały...*, s. 261 i n.

<sup>57</sup> Wyrok SA w Katowicach z 28.07.2005 r., II AKa 217/05, LEX nr 164577.

## PODSUMOWANIE

Prawo do milczenia niewątpliwie stanowi podstawową gwarancję procesową przysługującą oskarżonemu. Jest to uprawnienie w zasadzie urzeczywistniające ideę wynikającą z prawa do obrony oskarżonego. Korzystanie z prawa do milczenia, odnosząc się do sformułowanego w tytule niniejszego artykułu pytania, z pewnością nie mówi nam o winie (w procesowym jej ujęciu) oskarżonego. Nie wpływa z pewnością także negatywnie na ocenę zgromadzonych już dowodów, z wyłączeniem dowodu z wyjaśnień oskarżonego.

W zakresie tego ostatniego, w razie prezentowania opisanej już powyżej postawy konsekwentnego przemilczenia istotnych dla sprawy okoliczności, milczenia w zakresie żywotnych i niedających się logicznie wyjaśnić kwestii, Sąd winien ocenić taki dowód z uwzględnieniem skorzystania przez oskarżonego z uprawnienia do milczenia. Jest to z pewnością dalece bardziej korzystne aniżeli dokonywanie oceny takiego dowodu z uwzględnieniem milczenia i niedawanie temu wyrazu w treści uzasadnienia. Taki zabieg z pewnością narusza zasadę swobodnej oceny dowodów, która w polskim prawie karnym procesowym jest kontrolowana. Oczekiwanie zaś, że sąd (a w tym wypadku konkretne osoby orzekające w danej sprawie) jest w stanie zupełnie, niejako mechanicznie i w sposób nieznoszący wyjątków oddzielić sferę odczuć własnych od ogólnie obowiązującej reguły niemożności wyciągania negatywnych konsekwencji z milczenia oskarżonego, nakazującej pominięcie reakcji behawioralnej w postaci milczenia, jest obarczone pewną naiwnością. Dlatego też, tak jak postulowałem w treści artykułu, milczenie oskarżonego w opisanym w niniejszym *passusie* układzie sytuacyjnym należy ocenić w ramach całokształtu okoliczności sprawy, co pozostaje zgodne z zasadą swobodnej oceny dowodów.

Milczenie w przypadku trybów konsensualnych czy też w ramach instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary mówi nam tyle, że w konkretnych sytuacjach oskarżony, chcąc skorzystać z dobrodziejstw i pewnych koncesji na swoją rzecz, musi porzucić formę obrony opartą o nieskładanie wyjaśnień. Kwestia ta, jak się wydaje, stanowi logiczną konsekwencję przywilejów i stanowi o ekwiwalentności „świadczeń” w myśl rzymskiej zasady *do ut des*.

## BIBLIOGRAFIA

### AKTY PRAWNE

- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 1568, ze zm.).  
Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 46, ze zm.).  
Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2025 r. poz. 383 ze zm.)

### LITERATURA

- Ćwiąkalski Z., komentarz do art. 60, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53-116*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016.
- Daszkiewicz K., *Mały świadek koronny, cz. I*, „Palestra” 1999, nr 3-4.
- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz*, Warszawa 1999.
- Kmieciak R., *O zasadzie prawdy materialnej, konsensualizmie i gwarancjach procesowych osoby niewinnej*, [w:] *Zasada prawdy materialnej. Materiały z konferencji, Krasiczyn 15-16 października 2005 r.*, red. Z. Sobolewski, G. Artymiak, Kraków 2006.
- Koper R., *Brak wątpliwości dotyczących okoliczności przestępstwa i winy jako warunek stosowania regulacji konsensualnych w procesie karnym*, [w:] *Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015-2016. Księga pamiątkowa poświęcona profesor Monice Zbrojewskiej*, red. T. Grzegorzczak, R. Olszewski, Warszawa 2016.
- Koper R., *Dwa tryby skazania bez rozprawy w procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 10.
- Kruszyński P., *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 1983.
- Kulesza C., komentarz do art. 5, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. II*, red. K. Dudka, Warszawa 2020.
- Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2004.
- Michalska-Warias A., *Obowiązek potwierdzenia wyjaśnień przed sądem przez tzw. małego świadka koronnego*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 9.
- Murzynowski A., *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994.
- Paśkiewicz J., *Świadek koronny in sua causa oraz in altera causa (art. 60 § 3-5 i art. 61 k.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 12.
- Raglewski J., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2006 r. (I KZP 53/05)*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2006, z. 2.
- Razowski T., komentarz do art. 17, [w:] P. Kardas, G. Łabuda, T. Razowski, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2017.
- Sakowicz A., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 5*, Legalis 2020.
- Sakowicz A., *Prawo do milczenia w polskim procesie karnym*, Białystok 2019.
- Skorupka J. red., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 5*, Legalis 2020.
- Skorupka J. red., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 7*, Legalis 2020.
- Skorupka J. red., *Proces karny*, K. Kremens, K. Nowicki, J. Skorupka, wyd. 3, Warszawa 2020.
- Skorupka J., [w:] *System Prawa Karnego Procesowego. Tom III. Cz. 2*, Warszawa 2014.
- Skowron B., komentarz do art. 335, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wyd. II*, red. K. Dudka, Warszawa 2020.
- Steinborn S., komentarz do art. 335, [w:] J. Grajewski, P. Rogoziński, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, LEX/el. 2016.
- Surkont M., *Szczególne podstawy i sposób łagodzenia kary z art. 60 § 3-5 i art. 61 k.k.*, Przegląd Sądowy, 1999, nr 11-12.
- Śliwiński S., *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1948.
- Świda-Łagiewska Z., *Zasada swobodnej oceny dowodów w polskim procesie karnym*, Wrocław 1983.

## Karol Żyła

Tęcza-Paciorek A., *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 2012.

Tobor Z., *To do a great right, do a little wrong – rzecz o sędziowskich kłamstewkach*, „Przegląd Podatkowy” 2015, nr 6, s. 15-22, LEX.

*Uzasadnienie rządowego projektu kodeksu karnego*, (w:) *Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami*, Warszawa 1997.

Wiliński P., *Zasada prawa do obrony*, Kraków 2006.

Wojciechowski J., *Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2002.

Wysocki D., *Instytucja „porozumienia” w postępowaniu karnym*, „Państwo i Prawo” 2000, nr 10.

Zagrodnik J. red., *Proces karny*, Warszawa 2019.

Zajęc B., *Przyznanie się do winy w ujęciu procesowym*, „Palestra” 1992, nr 7-8.

Zgryzek K., [w:] *Proces karny*, Zagrodnik J. red., Warszawa 2019.

### ORZECZNICTWO:

Uchwała SN(PI) z 29.01.1971 r., VI KZP 26/69, OSNKW 1971, nr 3, poz. 33.

Wyrok SN z 6.12.1971 r., Rw 1260/71, OSNPG 1972, nr 4, poz. 77.

Wyrok SN z 4.11.1977 r., V KR 176/77, OSNKW 1978, nr 1, poz. 7.

Wyrok SN z 29.06.1979 r., III KR 169/79, LEX nr 70946.

Wyrok SN(7) z 11.07.1985 r., RNw 17/85, OSNKW 1986, nr 3-4, poz. 18.

Wyrok SN z 26.09.1995 r., III KRN 88/95, OSNKW 1995, nr 11-12, poz. 77.

Wyrok SN z 13.10.1999 r., III KKN 297/97, LEX nr 34011.

Wyrok SN z 15.11.2002 r., II KKN 390/01, LEX nr 74454.

Postanowienie SN z 4.02.2002 r., IV KKN 430/01, LEX nr 53032.

Postanowienie SN z 4.02.2008 r., sygn. III KK 363/07, OSNKW 2008, nr 4.

Postanowienie SN z 17.06.2015 r., V KK 60/15, LEX nr 1764826.

Wyrok SA w Łodzi z 25.05.1995 r., II AkR 120/95, „Prokuratura i Prawo” – wkł. 1996, nr 7-8, poz. 20.

Wyrok SA w Łodzi z 28.01.1998 r., II AKa 230/97, OSA 1998, nr 1, poz. 13.

Wyrok SA w Katowicach, II AKa 264/98, „Prokuratura i Prawo” 1999, dodatek „Orzecznictwo”, nr 11-12, poz. 10.

Wyrok SA w Poznaniu z 7.02.2002 r., II AKa 16/02, OSA 2002, nr 9, poz. 69.

wyrok SA w Krakowie z 19.09.2002 r., sygn. II AKa 191/02, KZS 2002.

Wyrok SA w Krakowie z 26.04.2006 r., sygn. akt II AKa 59/06, KZS 2006, Nr 5, poz. 35.

Wyrok SA w Katowicach z 26.03.2009 r., sygn. II AKa 50/09, KZS 2009, nr 12.

Wyrok SA w Białymstoku z 20.12.2011 r., II AKa 238/11, OSAB 2011, nr 4, poz. 53-58.

Wyrok SA w Łodzi z 16.01.2014 r., II AKa 252/13, LEX nr 1474380.

Wyrok SA w Lublinie z 28.01.2014 r., II AKa 1/14, LEX nr 1480461.

Wyrok SA w Szczecinie z 14.05.2014 r., II AKa 67/14, LEX nr 1469408.

Wyrok SA w Krakowie z 6.09.2017 r., II AKa 87/17, KZS 2017, nr 10, poz. 45.

Wyrok SA w Warszawie z 14.06.2019 r., II AKa 250/18, LEX nr 2728638.

Postanowienie SA w Krakowie z 23.02.1995 r., II AKz 87/95, KZS 1995, z. 2, poz. 44.

## **Does the accused's silence tell us anything?**

### **A few words about the consequences of the accused's silence.**

#### **SUMMARY**

The author of an article carries out a comprehensive presentation of the consequences of the exercise of the right of silence by the accused in a criminal proceedings. The considerations include the impact of the accused's silence on the assessment of the collected evidence and the overall circumstances of the case, taking into account the rudimentary principles of the criminal proceedings. In this regard, an attempt is made to determine whether silence can be taken into account in the process of proof and constitute the starting point for further decisions – including the decision on the subject of the trial. The impact of the exercise of the right to remain silent by the accused on the procedural situation of the accused is also presented in the context of the admissibility of the institution of sentencing without a hearing and the institution of extraordinary mitigation of punishment.

**Keywords:** Right to remain silent, principle of free assessment of evidence, defendant, conviction without trial, extraordinary mitigation of punishment.